



Papież Franciszek

Jezus, posyłając swoich uczniów na misje, mówi: „Gdy do jakiego domu wejdziecie, najpierw mówcie: Pokój temu domowi! Jeśli tam mieszka człowiek godny pokoju, wasz pokój spocznie na nim; jeśli nie, powróci do was” (Łk 10, 5-6). Przekazanie pokoju znajduje się w centrum misji uczniów Chrystusa. Jest to oferta skierowana do tych wszystkich mężczyzn i kobiet, którzy mają nadzieję na pokój pośród dramatów i przemocy ludzkiej historii. „Domem”, o którym mówi Jezus, jest każda rodzina, każda wspólnota, każdy kraj, każdy kontynent w swojej wyjątkowości i historii. † Jest to przede wszystkim każda osoba, bez żadnego wyjątku czy jakiegokolwiek dyskryminacji. Jest to także nasz „wspólny dom”: planeta, na której umieścił nas Bóg, byśmy na niej zamieszkiwali, a naszym powołaniem jest otoczenie jej troskliwą opieką. Niech to będzie moje życzenie na początku nowego roku: „Pokój temu domowi!”.

Pokój jest wynikiem wspaniałego projektu politycznego, opartego na wzajemnej odpowiedzialności i współzależności istot ludzkich. Jednak jest także wyzwaniem, które każdego dnia domaga się akceptacji. Jest nawróceniem serca i duszy, i łatwo można rozpoznać trzy nierozzerwalne wymiary tego pokoju wewnętrznego i wspólnotowego:

- pokój z samym sobą (odrzucając bezkompromisowość, gniew i zniecierpliwienie, a zgodnie z zaleceniami św. Franciszka Salezego stosując „trochę słodczy wobec siebie, aby dać trochę słodczy innym”);

- pokój z innym (członkiem rodziny, przyjacielem, obcym, ubogim, cierpiącym... ośmielając się spotkać i wysłuchać przesłania, które ze sobą niesie);

- pokój ze stworzonym światem (odkrywając wspaniałość Bożego daru oraz część odpowiedzialności, spadającej na każdego z nas jako mieszkańców świata, obywateli i twórców przyszłości).

Polityka pokoju, dobrze znająca ludzkie słabości i przyznająca się do nich, może zawsze czerpać z ducha hymnu Magnificat, który Maryja – Matka Chrystusa Zbawiciela i Królowa Pokoju – śpiewa w imieniu wszystkich ludzi: „Jego miłosierdzie z pokolenia na pokolenie nad tymi, którzy się Go boją. Okazał moc swego ramienia, rozproszył pyszniących się zamysłami serc swoich. Strącił władców z tronu, a wywyższył pokornych. Głodnych nasycił dob- rami, a bogatych z niczym odprawił. Ujął się za sługą swoim, Izraelem, pomny na swe miłosierdzie, jak obiecał naszym ojcom, Abrahamowi i jego potomstwu na wieki” (Łk 1, 50-55).

Fragment Orędzia na 52. Światowy Dzień Pokoju